Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 16. Lwów, Czwartek dnia 19. Stycznia 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., z przesyłką w Polsce 600 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.
Cena numeru 20 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz nonparell. Zwyczajne 80 Mk. „Nadesłane" 90 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej stronie 200 Mk., przed kroniką 150 Mk. Pod kroniką i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Koresp. nd. pryw. i matr. od wyrazu 30 Mk. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 60.000 Mk., jedna szpalta na 1. stronicy 20.000 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mkp.
Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej.
Ogłoszenia zagraniczne o 10% drożej. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Adm. n. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ustąpienie p. Wł. Grabskiego

ze stanowiska nadzwycz. kom. dla repatrjacji.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). O ile się dowiadujemy, przed kilku tygodniami zamianowany na stanowisko nadzw. komisarza do spraw repatrjacji poseł Wł. Grabski ustąpi z tego stanowiska. Ustąpienie to stoi w związku zarówno z wiadomością wczoraj podaną, jak i innemi zarządzeniami p. Wł. Grabskiego, które w niczem nie poprawiły stanu repatrjacji.

Ententa już nie istnieje.

Londyn. (AW.) „Westmin. Gazette" wywodzi, iż Poincare zgadza się z L. Georgem pod tym względem, że ententa w obecnej chwili nie istnieje i że niema podstaw do kontynuowania tego związku. Warunki Poincarego są dla Anglji nie do przyjęcia, podobnie jak warunki L. George'a dla Francji. Każdy rząd angielski, któryby się zgodził z polityką Poincarego, musiałby rychło ustąpić.

—oo—

Anglo-belgijski sojusz obronny.

Bruksela. (AW.) Delegacja belgijska na konferencji w Cannes oświadczyła, że plan sojuszu obronnego anglo-belgijskiego przewiduje wsparcie Belgji — w razie niespodziewanego napadu na nią — wszystkimi siłami bojowemi angielskimi. W konferencji genueńskiej weźmie Belgja udział pod warunkiem, że Rosja zagwarantuje spłatę wszystkich długów zaciągniętych w Belgji, oraz odbuduje wszystkie istniejące w Rosji, a zniszczone obecnie — fabryki belgijskie.

Konferencja ententy bałtyckiej

odbędzie się z końcem lutego br.

Ryga. (AW.) Premier łotewski Mejerowicz w rozmowie ze współpracownikiem jednego z pism oświadczył, że ententa państw bałtyckich rozwinęła się bez pisanej konstytucji, podobnie jak W. Brytanja, która jej także nie posiadała. Z końcem lutego rb. odbędzie się w Rydze konferencja 5 państw bałtyckich (zatem z udziałem Polski), której zadaniem będzie ustalenie i wyjaśnienie stosunków między temi państwami i opracowanie zasadniczych podstaw traktatu handlowego z Rosją. Ze strony Łotwy udział w konferencji wezmą posłowie łotewscy w Rzymie i Paryżu.

—oo—

Lenin do Genui nie pojedzie.

Moskwa. (PAT.) Koła rządowe zapatrują się pesymistycznie na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji genewskiej. Sądzą one, że jest to nowy sposób zwiększenia w Rosji wpływów Ententy i próba podjęcia interwencji ekonomicznej. Wedle zapatrywań tych kół Lenin w żadnym razie do Genui osobiście nie pojedzie, wywołałoby to bowiem poważny konflikt wśród komunistów, których lewica z Bucharinem i Ignatjewem na czele wyzyskałaby niewątpliwie nieobecność Lenina dla swych celów.

—oo—

Mustafa Kemal-pasza zabity!

Wczoraj lakoniczna depesza „Pata" przyniosła wieść, która może stać się iskrą, rzuconą na prochy, rozłożone od Marokka po Pendżab. Mustafa Kemal, wódz naczelny narodowej armji tureckiej i szef państwa angorskiego został zamordowany. Dotknęła ta wieść nie tylko Turków, ale i cały Islam, który w nim widział pogromcę najgorszego wroga Muzułmanów — Anglików.

Mustafa-Kemal był oficerem sułtańskim, wykształconym w szkołach francuskich i brał udział w wojnach i wyprawach, które nawiedziły Turcję od szeregu lat, lecz imię jego zasłynęło najwięcej na półwsp. Gallipoli. On to zadał ciężką klęskę wojskom koalicji, które wysadzono na ląd. Między generał atoli nie zrobił większej karjery. Był wrogiem Envera, przyjaciela Wilhelma II i jego złodziejstw, był wrogiem wojny przedłużanej w imię interesu Niemiec i asenterunków „austrjackich", które brały ostatnie kaleki na front. Ostatecznie Prusacy kazali go aresztować i dopiero klęska sułtańskich wojsk uwolniła go. Mianowany komendantem armji, uczynił z żużli i strzępów tureckich świetne wojsko, które skoncentrował w Małej Azji. Widząc, że Anglja, a za nią Grecja, Włochy i nawet Francja obdzierają Turcję, że Anglja kładzie łapę swą na całym świecie muzułmańskim, nie uznał sułtana za chalifa, zwołał odrębną konstytuantę do Angory, stał się nieobranym prezydentem „republiki angorskiej". Szczęście orężne sprzyjało Kemalowi. Francja po szeregu niepowodzeń zawarła z nim układ (Frank-Bouillon), Grecja została pobita na głowę. Z sowietami żył Kemal w złotej zgodzie, żywy kontakt między Angorą a Moskwą pozwalał bolszewikom na blagi, że Turcja „kemalowców" — jest republiką rad. Wspólnie z bolszewikami zrewolucjonizował Kemal Afganistan i Persję, które otrząsają się z wpływów angielskich, ale mimoto Kemal potrafił odbić bolszewikom tę część Kaukazu, którą w roku 1918 odstąpili Turkom „pro forma".

(Ciąg dalszy na 2 str.)

Dziś dalszy ciąg

„Donogoo-Tonka".

Nowi prenumeratorzy, którzy zgłoszą się do 20. bm. otrzymają początek tej powieści bezpłatnie.

Wpływy Kemala sięgały do Syrji, Iraku, Egiptu i edżasHu, gdzie zwalczał szominatów angielskich (i sinustów, uważanych tam za intruzów), z Angory przy pomocy wielkiego senussiego podniecał ruch wyzwoleńczy, północno-afrykański i sudański. Niewiadomo, czy wrzenie w Indjach niemiało też nici w Angorze.

Kemal rzekł raz, że nie dąży do utopijnego państwa panislamskiego, ani że prowadzi wojnę z giaurami.

On był chorążym „dżyhadu" o wyzwolenie narodów białych, bronzowych i czarnych z pod jarzma przybyszów.

Zginał. Os fecit, cui prodest. Jeżeli nie został zamordowany, widać, że bardzo zależy niektórym, by zginął, ten miecz Islamu.

—oo—

Sejm wileński.

Wilno, w styczniu 1922.

Dzisiaj wreszcie zostały zestawione ostateczne wyniki wyborów do Sejmu wileńskiego. — Przedstawiają się one bardzo ciekawie. Wedle ugrupowań politycznych przypuszczalny skład grup partyjnych jest następujący: Centr. Komitet wyb. 45 mandatów, Rady Ludowe 34 mand., PSL. 12 mand., „Odrodzenie" 7 mand., Grupa demokratyczna 6 mand., socjaliści 2 mand. Ma się rozumieć, w ostatniej chwili mogą jeszcze zajść pewne niespodzianki i przesunięcia w poszczególnych partjach, gdyż nie wszyscy, którzy kandydowali na dany program, pozostaną w tych ugrupowaniach, jakie ich przeprowadziły. Niezupełnie wyjaśnione jest także stanowisko posłów wybranych z Bracławia i Wasiliszek, którzy kandydowali na listy zblokowane.

Wedle wieku najstarszym będzie ks. arcybiskup Hryniewiecki, któremu zapewne przypadnie rola otwarcia pierwszego posiedzenia Sejmu. Najmłodszym będzie student, wybrany z listy „Odrodzenia", oraz uczeń szkół średnich, rolnik, wybrany z pow. Bracławskiego.

—o—

SEJM WILEŃSKI ZWOŁANY BĘDZIE NAJPÓŹNIEJ 1. LUTEGO BR.

Wilno. (AW.) Według ostatnich informacji z kół miarodajnych, Sejm wileński ma być zwołany najwcześniej 25. stycznia. Niewykluczone, iż termin zostanie przeniesiony na 1. lutego br.

—oo—

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT). Sprawozdanie z 278 posiedzenia sejmowego z dnia 16. stycznia 1922. Na wstępie odesłano do komisji w pierwszem czytaniu kilka ustaw. Przy wniosku nagłym p. **Żuławskiego** (PPS.) w sprawie wykonywania czynności przez związki zawodowe zabrał głos **p. Putek** (stap.) i wykazywał, że na terenie Małopolski władze tamt. wychodzą z założenia, że istnieje w Małopolsce **stan wyjątkowy**, zaprowadzony na początku wojny światowej przez rząd austrjacki i że stan ten istnieje do dnia dzisiejszego. Wskutek takiej interpretacji mnóstwo osób pociąganych jest do odpowiedzialności sądowej za przekroczenie ustawy o stanie wyjątkowym. Szykanuje się tam organizacje stronnictw, odbiera debit pocztowy pismom, szczególnie zagranicznym. Przystąpiono w dalszym ciągu do rozprawy nad

projektem ustawy o podatku od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. P. **Brun** (nar. lud.) jest zdania, że obowiązująca stopa zamiany 216 mk. na 100 rubli jest absurdem. Mowca proponuje odesłanie projektu z powrotem rządowi z prośbą o uwzględnienie zarówno tych, którym się należy zadośćuczynienie, jak i tych, którzy czekali na definitywne załatwienie sprawy. W razie nieprzyjęcia tej rezolucji, przez Sejm, mowca zastrzega sobie wniesienie poprawki do ad 3 ustawy.

P. **Wojdaliński** (n. Zj. lud.) zarzuca ustawie, że dosięga ona tylko nabywców nieruchomości, którzy majątki swe uzyskali przeważnie drogą normalną, nie dosięga zaś typowych dorobkiewiczów i paskarzy wojennych. Mowca imieniem swego klubu domagać się będzie, by przy sposobności ustawy o daninie dodatkowej, dotknąć tych wszystkich i pociągnąć ich do świadczeń na rzecz państwa.

P. **Woźnicki** („Wyzw.") wita ustawę mimo jej jednostronności i spodziewa się, że pójdą za nią dalsze akty sprawiedliwości społecznej. Mowca jest za tem, ażeby tych, którzy dawniej nabyli nieruchomości, bardziej obciążyć i proponuje, aby dla nabywców nieruchomości w r. 1918 zamiast 100 proc. ceny kupna, jak przewiduje projekt rządowy, przyjęto 250 proc. ceny kupna, dla nabywców w r. 1919 zamiast 76 proc., przyjęto 125 proc., dla nabywców w r. 1920 przyjęto 50 proc., dla nabywców w r. 1921 przyjęto 25 proc. Następnie mowca omawia stanowisko, jakie klub zajmie wobec innych zgłoszonych poprawek.

Wiceminister skarbu **Markowski** przytacza motywa, dla których rząd wniósł obecny projekt. Niektórzy zarzucają ustawie, że nie obejmuje właściwych paskarzy lub im podobnych, lecz rząd do tej kategorji chce zastosować inną taktykę podatkową. W końcu należy zauważyć, że ustawa ta nie zamierza dotknąć wysokim podatkiem ludzi ekonomicznie słabych, którzy kupowali drobną własność, albo spłacili drobne kwoty.

P. **Kollscher** (kl. pr. konst.) stwierdza, że punkt ciężkości ustawy leży w wysokości stawek. Pod względem finansowym miarą wysokości stawek powinna być możność przeprowadzenia ustawy. Konieczną jest rzeczą, by tych obywateli państwa polskiego, którzy straciwszy w Rosji swe posiadłości, nabyli w Polsce nieruchomości, nie podporządkowywać pod przepisy tej ustawy.

P. **Kowalczuk** wnosi poprawkę, aby uwzględnić tych, którzy na kupno ziemi musieli zaciągnąć pożyczkę, a nadto żąda sprawiedliwych stawek dla paskarzy, zarówno z r. 1919, jak i z r. 1921.

Na tem rozprawę ogólną zamknięto, a sprawę odesłano do komisji.

P. **Głąbiński** (nar. lud.) referuje sprawozdanie komisji budżetowej o ustawie w sprawie

poboru należytości ekwiwalentowej w Małopolsce za r. 1922.

Przystąpiono z kolei do sprawozdania komisji budżetowej, przemysłowo-handlowej i zdrowia publicznego o noweli ministra skarbu do ustawy **ograniczającej sprzedaż napojów alkoholowych.** Wywiązała się dyskusja formalna. Połączone komisje proponują następujące zmiany: Ograniczyć nietylko sprzedaż, ale i spożycie alkoholu. Procent alkoholu w piwie podnieść z 2 i pół procent do 4 proc., zmniejszyć ilość wyszynków, wyjąć z pod ustawy wyszynki dzierżawione od gmin przez inwalidów, zakazać sprzedaży alkoholu nieletnim, wreszcie wprowadzić kary za niewłaściwe zachowanie się w stanie nietrzeźwym. Karze podlegałby nietylko pijany, ale i właściciel szynku, który w razie powtórzenia przestępstwa, utraciłby koncesję. Stawia wniosek, aby przy wydawaniu nowych koncesji otrzymywali je dotychczasowi koncesjonarjusze, starcy, kaleki, inwalidzi, wdowy itp, aby przestano wydawać spirytus w deputatach.

Dalszą dyskusję nad tą sprawą odroczono.

Następnie p. **Woźnicki** („Wyzw.") uzasadniał nagłość wniosku swego klubu, by rząd wstrzymał natychmiast egzekucję podatku od spadków i darowizn w myśl ustawy z 22. maja 1920 aż do czasu uchwalenia przez Sejm noweli.

JULES ROMAINS. 12)

Donogoo-Tonka

czyli

Cuda nauki

opowieść kinematograficzna

(tłum. z franc. L. C.).

(Ciąg dalszy).

3. W Londynie.

Jedna z najbardziej zadymionych tawern przy Commercial Road, dwa kroki od Stepney Station. W około stołu, kilkunastu ludzi rozmaitych stanów i wyglądu krzyczy i gestykuluje. Na stole, kawałkiem węgla rysują plany, trasy. Na palcach przeprowadzają, myląc się i zaczynając na nowo, jakieś skomplikowane rachunki.

4. W Oporto.

Na platformie tramwaju jadącego z la Praça de Dom-Pedro do la Estaçao del Leste. Jakiś grubas podtatusiały rozwija, uśmiechając się mile, swoje poglądy na emigrację i dalekie wyprawy. Zdaje się mówić: „Ja już młody nie jestem. — Lecz gdybym miał lat dwadzieścia"... Pulchnymi palcami, na których ciężkie widnieją pierścienie, otwiera portfel i wyciąga zeń powoli prospekt Donogoo-Tonki. Zgadujemy że dodaje: „Oto przyszłość... Biedna Portugaljo! Gdzież dawne męstwo twoich dzieci!" Trzej inni podróżni słuchają go z otwartemi ustami. Konduktor tramwajowy zasłuchany, zapomina dać sygnał odjazdu, ludzie wewnątrz tramwaju niecierpliwią się.

5. W Amsterdamie.

Przy wejściu na ruchomy most w dzielnicy jubilerskiej. Galar jaskrawo malowany kołysze się na wąskim kanale. Grupa ludzi, stojących, siedzących na poręczy mostu, opartych o barjerę. Kurzą fajki i wielkie cygara. Jeden z nich, na brzuchu na bruku leżący, wskazuje coś na mapie rozpostartej przed nim. Słuchają go, i patrzą bez słowa.

6. W San Francisco.

Bar automatyczny, błyszczący nadzwyczajnie. Ludzie piją i jedzą stojąco. W jednym kącie zajęta cichą lecz ożywioną rozmową grupa ludzi.

7. W Singapur.

Terasa kawiarni pod namiotem. Kelner chińczyk polewa ziemię. Oberwanych czterech kolonistów rozprawia tajemniczo przy stoliku. Milkną ilekroć garson lub gość jaki przechodzi. Pod talerzem złożony prospekt Donogoo-Tonki.

8 Wszystkie poprzednie sceny zjawiają się raz jeszcze i gonią się przez chwil kilka na ekranie w rytmie przyspieszonym.

2.

Epoka trudności.

Restauracja w *Lasku Bulońskim* o zmroku. Lamendin i bankier, spólnik jego, jedzą obiad na wolnem powietrzu, przy małym, elegancko zastawionym stole. Są w dobrym humorze i rozmawiają żywo.

Lecz odgadujemy, że bankier ma coś ważnego do powiedzenia i nie przestaje myśleć o tem w czasie rozmowy. Obok nich, niedaleko, grupa krzewów w cieniu.

Bankier mówiąc o rzeczach nic nie znaczących, zagłębia wzrok swój od czasu do czasu w ciemne kształty. Wówczas, coś niejasnego zaczyna się zwolna zarysowywać: coś mglistego, jak oblicze miesięczne, pewien rodzaj imaginacyjnego globusu.

Lamendin, swobodny zrazu, powoli opanowany zostaje przez ów milczący kłąb myśli. On także pomiędzy dwoma rzucanemi na wiatr zdaniami, spogląda ku krzewom. Podejrzywa coś, następnie za każdem nowem spojrzeniem odgaduje lepiej aluzję, którą umysł bankiera rzuca w ciemności. Nie można się omylić: Ten czarny kształt, to Ameryka Południowa, która łasi się, pełna tajemnic i złośliwości. Na prawo zaś poczciwa Europa, gdzie jest nam tak dobrze! Między niemi Ocean tak przerażająco wielki; przez Ocean ciągnie się jakby nić lub rysa, jak lina akrobaty, a na niej mały statek, który nie dopłynie nigdy.

Wreszcie dwaj mężczyźni spoglądają sobie w oczy. Bankier śmieje się, jakby gdacząc, Lamendin, uśmiecha żałobnie.

Teraz mówią i czujemy, że myśl ich powróciła w słowa.

(C. d. n.).

P. Kowalczuk (lud.) zaznacza, że klub jego w sprawie tego podatku zgłosił wniosek nagły, zawierający już konkretną ustawę. W głosowaniu nagłość wniosku uchwalono.

Przystąpiono do nagłości wniosku p. Gdyka (centr.) o utworzenie podkomisji sejmowej do spraw przesilenia w przemyśle i bezrobocia. Nagłość wniosku i wniosek sam przyjęto.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie w piątek o godz. 4. popołudniu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu ogólną uwagę zwróciło wystąpienie posła Putka, z którego Izba dowiedziała się, że w woj. krakowskiem i lwowskiem dotychczas obowiązują austrjackie ustawy wyjątkowe. Na zasadzie tych ustaw m. i. wojewoda lwowski, jak wskazywał mowca, żądał rejestracji komit. lokalnego partji P. S. L. Następnym ciekawym momentem obrad było odesłanie do komisji jednego z projektów min. Michalskiego, a mianowicie o podatku od wzbogacenia się.

—o—

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (PAT.) W komisji skarbowo-budżetowej p. Wierzbicki referował projekt ustawy o monopolu tytoniowym i oświadczył się przeciw monopolowi, uważając, że akcyza da państwu większe dochody niż monopol. Minister skarbu Michalski oświadczył, że dochody państwa w systemie monopolowym będą wyższe niż w systemie banderolowym. Dalsze debaty odroczono do czwartku.

Komisja oświatowa omawiała projekt ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu kursów dla dorosłych i bibljotek publicznych.

—oo—

DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH PRZED GMACHEM SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś w godzinach południowych przed gmachem Sejmu zgromadził się tłum bezrobotnych, który domagał się, aby ich delegację dopuszczono do marszałka. Policja rozproszyła tłum. Pomimo to delegaci dostali się do gmachu Sejmu i zwrócili się do marszałka z prośbą o interwencję wobec policji, oświadczając, że zgromadzeni przed Sejmem chcą uchwalić rezolucję, którą doręczą marszałkowi. Marszałek tej interwencji odmówił. Pomimo to tłum zgromadzony przed Sejmem, rozszedł się spokojnie do domu.

SPRAWA WILEŃSKA TEMATEM NARAD KOMITETU POLIT. RADY MIN.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś wieczorem o g. 8 do późnej nocy obradował komitet polit. Rady ministrów. Omawiano sprawę wileńską, oraz inne aktualne sprawy polityczne. W posiedzeniu tem poraz pierwszy wziął udział dr. Wybicki, min. dla b. dz. pruskiej, który w tych dniach został powołany przez Radę min. do komitetu politycznego w związku z likwidacją min. dla b. dz. pruskiej.

MINIST. DLA SPRAW POLSKICH PRZY RZĄDZIE KOWIEŃSKIM.

Wilno. (AW). Prasa kowieńska donosi, iż rząd kowieński postanowił definitywnie utworzyć ministerstwo dla spraw polskich na wzór istniejącego już przy rządzie litewskim ministerstwa dla spr. żydowskich.

O LOSIE KŁAJPEDY ZADECYDUJE WOLA LUDNOŚCI.

Kłajpeda. (AW.) Na posiedzeniu rady stanu terytorjum Kłajpedy naczelny komisarz Perisne(?) referował o wyniku starań, poczynionych przezeń na konferencji ambasadorów w Paryżu. Komisarz zakończył oświadczeniem, że los okręgu Kłajpedy nie będzie rozstrzygnięty bez wypowiedzenia się ludności tego terytorjum. Konferencja ambasadorów zezwoliła na zawarcie przez Kłajpedę traktatu ekonomicznego z Niemcami, Polską i Litwą.

NIEHUMANITARNA OSZCZĘDNOŚĆ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że min. skarbu p. Michalski odmówił kredytu na ogrzewanie pociągów t. zw. repatrjacyjnych. Fakt ten w związku ze stanem, w jakim repatrjanci zjawiają się na granicy polskiej, wśród których znajduje się duży procent chorych, wywołał żywe poruszenie w kołach bezpośrednio dotykających się akcji repatrjacyjnej.

ŻYDZI ZŁOŻYLI NA RĘCE P. PONIKOWSKIEGO ADRES DZIĘKCZYNNY.

Warszawa. (AW). Prez. Ponikowski otrzymał adres dziękczynny od gminy żydowskiej, w którym wyrażono podziękowanie za zniesienie na terytorjum b. zaboru rosyjskiego ograniczeń dla żydów. Adres stwierdza, że krok ten realizuje konstytucję i daje gwarancję równych praw i obowiązków dla wszystkich obywateli.

EKONOMICZNE CENTRUM DLA HANDLU EUROPY ZACH. Z POLSKĄ I ROSJĄ.

Królewiec. (AW.) Utworzono tu instytucję ekonomiczną dla stosunków z Rosją i państwami kresowemi. Zadaniem tej instytucji odgrywanie roli centrum ekonomicznego dla stosunków handlowych Europy z Polską i Rosją.

POROZUMIENIE POLSKO-ROSYJSKIE W SPRAWACH REPATRJACJI.

Moskwa. (PAT.) Konferencja między posłem polskim Stefańskim i Karachanem oraz Haneckim odbywają się w dalszym ciągu. W wielu ważnych kwestiach miano osiągnąć porozumienie, a między innemi w sprawach repatrjacyjnych i rewindykacyjnych.

TROCKI O CZERWONEJ ARMJI.

Moskwa. (PAT.) W dzisiejszych „Izwiestiach" Trocki zamieszcza artykuł o położeniu czerwonej armji i konstatuje, że armja dotychczas nie odczuwa jeszcze zupełnie przyrzeczonej jej przez IX. zjazd sowietów poprawy bytu. Trocki wyraża jednak zdanie, że poprawy tej nie można uskutecznić odrazu, gdyż wymaga ona systematycznej pracy nietylko władz, lecz również i całej armji. Ważną jest rzeczą reorganizacja i wyszkolenie korpusu gospodarczego, który niezawsze stoi na wysokości zadania.

POLITYKA WŁOCH PÓJDZIE WYTKNIĘTĄ DROGĄ.

Rzym. (PAT.) „Italia" pisze: Jakakolwiek byłaby orjentacja polityczna nowego rządu francuskiego, polityka Włoch nie zboczy ani na krok od swego dotychczasowego kierunku. Francja nie jest jedynem mocarstwem, z którem musimy się liczyć.

RZĄD ST. ZJEDN. W KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ UDZIAŁU NIE WEŹMIE.

Paryż. (AW.). Wedle doniesienia „Chicago Tribune" z Waszyngtonu w ostatnich dniach odbyła się tam wymiana zdań między Ameryką a Anglją w sprawie współudziału St. Zjednoczonych w konferencji genueńskiej. Rząd amerykański miał oświadczyć, że w konferencji tej udziału nie weźmie.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Powrót internowanych jeńców z Rosji. Moskwa. W tych dniach wyjeżdżają z Moskwy z wolnej stopy następujące osoby: pułkownik Cuma, prof. Dybowski, Kendler, Więckowski, Dybczyńska, Dorianowa, Dowojno-Sołohubowa i Tomaszewski.

Zasądzenie red. „Gazety Warsz." za oszczerstwo. Warszawa. Sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawę o oszczerstwo wytoczoną przez pos. Kozłowskiego redaktorowi „Gazety Warsz." Zygmuntwi Wasilewskiemu. W notatce zamieszczonej w gazecie zarzucono p. Kozłowskiemu, że szpiegował jakoby w czasie wojny na rzecz Austrji. Sąd skazał red. Wasilewskiego na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu i 50.000 mk. grzywny. Oskarżenie przeciw śp. Andrzejowi Niemojewskiemu, który w tej samej sprawie namiętnie atakował posła Kozłowskiego, zostało z powodu śmierci śp. Niemojewskiego umorzone. (Tel. wł.) (G.)

—oo—

ZNIŻENIE CEN WĘGLA.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Dowiadujemy się, że związek przemysłowców górniczych z dniem 1/2 br. zamierza obniżyć cenę węgla.

Z OPERY.

Teatr Wielki: „Tannhäuser", opera Wagnera. Wznowienie.

Trudności przy wykonaniu „Tannhäusera" są bezsprzecznie wielkie. Opera ta wymaga równie wielu zalet od dyrygenta, orkiestry, śpiewaków, jak od reżyserji i inscenizacji. Wszystko ma tworzyć jednolitą całość na usługi przewodniej myśli. Wagner w swej broszurze o wykonaniu „Tannhäusera", w której się zwraca do dyrygentów i wykonawców, podnosi na każdym kroku, że zrealizowanie, choćby najdoskonalsze, muzycznej strony dzieła jest niewystarczające, jeśli nie tworzy ono z treścią, z dramatem najściślejszej, nierozerwalnej całości.

Z wykonania we Lwowie odniosło się wrażenie, że największy zapał i trudy dyrygenta nie przynoszą pożądanego rezultatu, jeśli brak kompletnego aparatu. Już sama obsada orkiestry teatralnej nie była dokonana w myśl twórcy opery. Wagner dodaje wyraźnie, że pisząc „Tannhäusera", miał na myśli niezwykle silną obsadę orkiestry smyczkowej. Brak jej dawał się istotnie szczególnie w uwerturze do pierwszego aktu, dotkliwie odczuwać.

Tannhäusera kreował p. Prawdzic. Ładne przymioty jego świeżego głosu, bez odpowiedniego wżycia się w rolę, są niewystarczające. Było dużo pozy, a mało wyrazu i w grze i śpiewie, mało wczucia się w intencję Wagnera. Stosunkowo najlepiej wypadła scena w trzecim akcie przy powrocie z pielgrzymki, gdzie widocznem było, że p. Prawdzic śpiewał z przejęciem. Niechcąc wchodzić w liczne szczegóły, muszę podnieść przynajmniej dwa momenty. Przy końcu drugiego aktu Tannhäuser nie ma wypoczywać wygodnie na schodkach, tylko w myśl Wagnera ma paść z rozpaczy twarzą na ziemię i w każdym ruchu jego malować się ma niezmierny ból i skrucha. Dziwnem jest również, że nieszczęśliwy ten bohater opuszcza zamek bez pożegnania się z Elżbietą, bez „ucałowania na klęczkach kraju jej szaty", jak tego twórca opery wymaga.

P. Horner, mimo pięknej barwy swego dźwięcznego basu i mimo pokaźnej brody, był również dość daleki od udatnej kreacji postaci. Landgrafa Hermana. Kobiece role wypadły na ogół fortunniej. Głos pni Green-Skazowej nadaje się bardzo dobrze do wagnerowskich oper. Dlatego też sceny w pierwszym i trzecim akcie, w których występowała jako Wenus, należały do bardzo udatnych. Gra p. Plattówny — Elżbiety — miała za mało uczucia i swobody ruchów. Mimo wybitnego śpiewu kreacja jej była za mało szczerą. P. Lipowska wywiązała się ze swej małej roli, jako pasterz, bardzo szczęśliwie.

Chóry były słabą stroną wykonania. Stosunkowo najlepiej wypadł wstęp do turnieju śpiewackiego w akcie drugim. Gorzej brzmiał śpiew pielgrzymów, a chór końcowy drugiego aktu, jak też prawie wszystkie chóry za sceną, były rażąco nieczyste.

Brak reżyserji, któraby Wagnera umiała po wagnerowsku pojąć, dawał się dotkliwie odczuwać. Ruchy i mimika solistów, ugrupowanie scen zbiorowych, sprawność w inscenizacji, wszystko pozostawiało wiele do życzenia. Wagner z naciskiem żąda, by śpiewak zapomniał, że jest tylko śpiewakiem, a wniknał duchem w treść i ideę dzieła, by śpiew był mową idealną. We Lwowie o tem zbyt często zapominano. W scenach zbiorowych wchodzenie parami działa raczej komicznie niż nastrojowo. Niektóre efekty są wprost niezręczne, np. jazda całej groty na kółkach przy zbyt silnem oświetleniu, nagłe zajaśnienie i zgaśnięcie ogromnej gwiazdy wieczornej lub zbyt gwałtowne zarzucanie kurtyny z różami w grocie bogini Wenus, gdy Wagner wielki nacisk kładzie, by to działo jak najsubtelniej i najostrożniej, przytaczając sposób inscenizacji udatnej przy wykonaniu w Dreźnie w r. 1845. Balet, ujęty zbyt realistycznie, był daleki od symbolicznego baletu w duchu Wagnera.

Wiele braków dałoby się jeszcze przy dalszych przedstawieniach usunąć. Niestety niezbędne zmiany w obsadzie niektórych ról są przy lwowskich stosunkach niemożliwe. Zapewne będzie więc dalej grana opera „Tannhäuser" z dawnymi błędami. Za zapał i trudy, jakie włożył p. Wolfsthal w wykonanie tego dzieła, należy mu się najszczersze uznanie.

Dr. Adam Sołtys.

—oo—

Z sali odczytowej.

O planach morskich Władysława IV. mówił we wtorek w Tow. hist. dyr. dr. Al. Czołowski. Prelekcja ta, ściśle naukowa, opierająca się na bogatych źródłach krajowych i zagranicznych, które po raz pierwszy wciągnięto, zasługuje na uwagę i szerszej publiczności. Dziś, gdy mamy własne morze, gdy musimy nauczyć się korzystać z tego żywiołu, niosącego potęgę i bogactwo, dobrze jest odświeżyć tradycje polskie. Każdy „szczur lądowy" musi odczuć siłę i znaczenie morza, winien interesować się tem, co przodkowie nasi zdziałali i na jakie natrafili przeszkody.

Władysław IV. marząc o wojnie z Szwecją, któraby mu wróciła tron przodków, obmyśla plan morskiej potęgi Polski. Inżynierowie królewscy Getkand, Pleitner i E. Arciszewski dają plan portu bałtyckiego, by uniezależnić się od Gdańska i twierdzę morską na płwp. helskim, powstają pierwsze karty morskie polskie. Gdańszczanin J. Hevel przerabia statki kupieckie na król. okręty wojenne w tajemnicy przed swem antypolsko nastrojonem miastem. W czasie rokowań polsko-szwedzkich, Anglja obiecuje powiększyć flotę polską. Ani pieniędzy, ani okrętów nie widzieliśmy... W tym samym czasie Zaporożcy sprowadzeni na Niemen na czajkach, wypływają na Bałtyk i uprowadzają wojenny okręt szwedzki. Gdy wbrew woli Władysława IV. przyszło do pokojowego załatwienia rokowań, dalsze utrzymywanie floty i twierdzy morskiej zależało od finansów królewskich. Król chce więc ustanowić cła morskie. Gdy udało się wreszcie przeprowadzić ustawowo cła i gdy admirał Spiring został głównym poborcą, Gdańsk wystąpił jak najostrzej w obronie swych przywilejów, Hohenzollern lenniczy wyprosił nasze okręty z swych wód, a Krystjan IV., król duński, uważając, że Bałtyk, zamknięty Sundem i Beltem jest duńskiem „mare nostrum" i nikt niema prawa tam rządzić się, w obronie Gdańska zniszczył flotę „korsarską" Spiringa, na co Polska nie miała możności reagowania. Zniknęła flota króla Władysława, a z twierdz jego wybrzeżnych nie zostało ni śladu, ni tradycyi.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W środę o g. 3·30 »Jasełka« — wieczór »Żydówka«.
W czwartek „Tanuhäuser".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
We środę i czwartek „Nora".

Repertuar Teatru Nowości.
W środę »Dookoła miłości«.
W czwartek »Hiszpański słowik«.

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.
Program od 16. stycznia 1922. 1) Część koncertowa. 2) Prof. Baleński. 3) S. Piotrowski. 4) „Dynamit" sketch. 5) „Willa do wynajęcia", farsa.

—o—

We Lwowie.

— Akcja na rzecz repatrjantów i Sybiraków. Zgromadzenie komitetu obywatelskiego odbędzie się w piątek, 20. bm. w wielkiej sali ratuszowej o godz. 4.30 celem zorganizowania tygodnia na rzecz repatrjantów i Sybiraków.

— Sprawa budowy drugiego wodociągu zajmowała się komisja wodociągowa. Mają zostać ujęte źródła Paraszki w Szkle, gdzie ma być zaprowadzona centrala maszyn. Ztamtąd woda pompowaną będzie do Woli Dobrostańskiej, a następnie do Lwowa. Koszt budowy obliczono na przeszło 280 miljonów marek.

— „Demat". Przed kilku dniami odbyła się konferencja w lwowskim oddziele „Dematu" dla zaznajomienia ogółu z działalnością tej instytucji, która zarządza demobilem rzeczowym. Jak wiadomo, pozostało po wojnie bardzo wiele materjału, nieużytecznego obecnie dla wojska. Demat, który posiada centralę w Warszawie, a poszczególne oddziały w miastach wojewódzkich, zajmuje się użyciem materjału, nieużytecznego obecnie dla wojska.

Oddział lwowski „Dematu" obejmuje całą wschodnią Małopolskę od Rzeszowa po Zbrucz i rozporządza we wszystkich większych miastach zbiornicami.

Na konferencji lwowskiej przedstawił delegat ministerstwa skarbu główne zadania „Dematu". Ma on zająć się administracją i sprzedażą materjału, pochodzącego z dwóch korpusów demobilizacyjnych (VI. i X.), osiągnąć o ile możności najwyższe ceny i poczynić starania, aby materjał sprzedawany nie dostał się w ręce spekulantów, lecz aby przy tej sposobności przyjść z pomocą przemysłowi, rękodziełu, rolnictwu i drobnym właścicielom, którzy nabywać mogą rozmaite potrzebne sprzęty i narzędzia przeciętnie po dziesiątej części ceny handlowej. Popyt na rzeczy, sprzedawane w „Demacie" był od początku, tj. od paru miesięcy bardzo wielki, a obroty dochodziły do sum miljardowych. Obecnie zaznacza się zastój chwilowy.

Następnie dawał wyjaśnienia kierownik lwowskiego oddziału „Dematu" kapitan Sikora co do sprzedaży materjałów, znajdujących się w Kleparowie w składnicy lwowskiej. Znajdują się tam między innemi: lokomobile, motory, kotły, naczynia kuchenne, części składowe gorzelń, wozy, pługi i inne narzędzia rolnicze, uprząż, dalej łopaty, kilofy, drut zwykły i kolczasty etc. Przedmioty te są częściowo nowe, po części w stanie dobrym, a niektóre zniszczone. Większe zbiorowiska znajdują się na prowincji w Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu i Zaleszczykach. Sprzedaż odbywa się w drodze licytacji lub z wolnej ręki. We Lwowie sprzedaż odbywa się w poniedziałki i czwartki od godz. 8. do 3. popoł. w „Demacie" przy ul. Wałowej 9.

— Z teatru. „Krąg interesów", maskarada Bonaventa, która zeszła z afisza z powodu choroby p. Justiana, grana będzie w piątek w tej samej co na premierze obsadzie.

Występy Kaczmara muszą być na razie odłożone, gdyż artysta jest niedysponowany.

— Echa morderstwa w Krzywczycach. Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych Szymon Jarocki, gospodarz w Krzywczycach, pod Lwowem, oskarżony o zamordowanie swego ojczyma Maksyma Starowieckiego. Po śmierci matki Jarockiego powstały między nim a ojczymem nieSnaski na tle podziału gruntu, plonów itp. Starowiecki postanowił ożenić się z Marją Pawlaczkową i w ten sposób rozejść się z pasierbem swoim, przyczem oczywiście i korzyści materjalne miał zabrać z sobą. We wrześniu roku ubiegłego wieczorem Starowiecki odwiedził Pawlaczkową i bawił u niej niespełna godzinę. Gdy opuścił izbę i ledwo próg jej przystąpił, ktoś zaczajony pod domem ugodził go z nienacka z taką siłą w głowę, że krwią zbroczony upadł na ziemię i wkrótce ducha wyzionął. Nikt zbrodniarza nie dostrzegł, lecz na podstawie poszlak posądzono o morderstwo Jarockiego, który poprzednio już odgrażał się we wsi, że ojczyma zabije, a nawet na kilka miesięcy przed popełnieniem zbrodni, pobił go bardzo ciężko.

Jarocki wyparł się winy. Na wczorajszej rozprawie, której przewodniczył radca Mayer, a oskarżał prok. Łaskowski, przesłuchano świadków. Nie podali oni konkretnych faktów winy oskarżonego w dokonanej zbrodni. Ława przysięgłych 10 głosami wydała werdykt uwalniający.

— Nagła śmierć. Na posiedzeniu w Izbie rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim, zmarł nagle Filip Link majster szewski.

— Kradzieże. Z kuchni, w mieszkaniu Ludwika Horocha przy ul. Potockiego l. 43. skradziono srebro stołowe i garderobę wartości 300.000 mk.

Z mieszkania Bernarda Richtera przy ul. Gliniańskiej l. 10. skradziono w porze obiadowej futro wartości 80.000 mk.

— Znaleziono łańcuszek złoty z gołąbkiem na ul. Tarnowskiego. Do odebrania w depozycie polic.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— „Ul" wystawia obecnie jeden z najlepszych sketchów, jaki zna środkowo-europejski repertuar, „Dynamit" Schreckera. (Co za małomiasteczkowy zwyczaj opuszczać nazwiska autora na afiszu!) Druga jednoaktówka daleka jest w swej konstrukcji od najnowocześniejszych wzorów, ale grana była przez wszystkich wykonawców dobrze zupełnie i bawiła zdrowo publikę. W części solowej „Ul" znowu rozszerzył wokalny dział i to męski. Obok sympatycznego Sławskiego (tym razem i „conferenciera") mamy czystym i silnym głosem obdarzonego Piotrowskiego.

KOMUNIKATY.

— Z T-wa śpiewackiego „Lwowski chór Akademicki". Walne Zgromadzenie odbędzie się we czwartek 19 bm. o godz. 7 w sali XII. starego uniwersytetu.

—oo—

Komunikat Dyrekcji Kolei Państwowych we Lwowie.

Wszyscy emerytowani pracownicy kolejowi, którym lwowska Dyrekcja kolei państwowych przyznała swego czasu zaopatrzenia emerytalne oraz wdowy i sieroty po nich, mają w celu uzyskania nowego wymiaru emerytury w myśl ustawy emerytalnej z dnia 28. lipca 1921, dz. ust. państw. nr. 70, wnieść do protokołu podawczego dyrekcji kolei państwowych we Lwowie pisemną prośbę.

Do prośby tej należy dołączyć:

a) ostatni dekret nominacyjny i pensyjny, poświadczenie przynależności do Zakładu pensyjnego względnie prowizyjnego byłych austr kolei państw. oraz wszelkie w ich posiadaniu znajdujące się dokumenty, mogące mieć wpływ na wymiar emerytury;

b) oświadczenie urzędowe (urzędu gminnego, biura meldunkowego, magistratu) stwierdzające, że petent (ka) w danej miejscowości stale mieszka;

c) jeżeli emeryt ma na swojem utrzymaniu żonę względnie dzieci poniżej lat 18, winien przedłożyć metrykę ślubu, oraz metryki względnie wyciągi metrykalne urodzin dzieci wraz z poświadczeniem urzędu parafialnego, że żona i dzieci żyją i są na utrzymaniu petenta.

Wdowy przedłożą w tym wypadku tylko urzędowe poświadczenia, że odnośne dzieci żyją i są na ich utrzymaniu.

Jeżeli dzieci powyżej lat 18 do 24 włącznie uczęszczają do szkół publicznych, albo do szkół prywatnych z prawem publiczności lub wskutek ułomności fizycznej względnie umysłowej na swoje utrzymanie zarabiać nie mogą, należy prócz metryki urodzenia dołączyć również poświadczenie odnośnego zakładu naukowego wzgl. świadectwo lekarza kolejowego, stwierdzające powyższe okoliczności.

Imieniem niepełnoletnich, zupełnych sierót winien wnieść prośbę prawny opiekun.

d) wreszcie deklarację na której podpis musi być sądownie lub notarjalnie legalizowany następującej treści:

Deklaracja

wystawiona przez (imię i nazwisko) . . . .
w myśl art. 45 ustawy emerytalnej funkc. państ.
z dnia 28. lipca 1921 (Dz. u. Rz. P. Nr. 70 poz. 466).

Pragnąc korzystać z praw emerytalnych na mocy powyżej powołanej wyżej ustawy emerytalnej ustępują na rzecz skarbu państwa prawa służące mi dotychczas jako członkowi zakładu pensyjnego (prowizyjnego) dla urzędników i podurzędników byłych austr. kolei państw. (sług i pomocników b. austr. kol. państw.).

Zarazem oświadczam, że rachunku z powyższym zakładem dotychczas nie dokonałem (łam).

Miejsce stałego zamieszkania dnia . . . 192 . .
(Podpis legalizowany).

O ile podanie względnie pewne dokumenty już dyrekcji przedłożono, należy w podaniu nowem o tem uczynić odpowiednią wzmiankę.

Zwraca się uwagę interesowanych, że we własnym interesie powinni należycie udokumentowane podania przedkładać dyrekcji jak najspieszniej.

Komunikaty.

CENTRALNY ZWIĄZEK ZAWODOWY WYTWÓRCÓW NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH POLSKI ZACHODNIEJ.

Poznań, d. 12. stycznia 1922, aleje Marcinkowskiego 22, III. p.

Pod tytułem „Trucizna w wódkach poznańskich" ukazał się w różnych gazetach artykuł, jakoby fabryki poznańskie przerabiały alkohol metylowy na wódki i likiery.

Ogólnikowy ten zarzut zrobiony wszystkim fabrykantom poznańskim, nie ma najmniejszej podstawy i krzywdzi je w wysokim stopniu, co z pewnością nie leżało w intencji autora artykułu. Wobec tego prosimy o umieszczenie następującego naszego wyjaśnienia, które może się przyczynić do uspokojenia zaniepokojonej opinji publicznej.

Źródło tych wiadomości wzięło początek w następującym wypadku: Jedna z fabryk poznańskich, a mianowicie firma J. Glinka z Poznania zakupiła z wolnej ręki od pewnego pośrednika drobną ilość alkoholu, przyjmując go w dobrej wierze za alkohol prawdziwy, przefabrykowała go i wysłała gotowy towar do Będzina. Dopiero po wyekspedjowaniu wagonu wykazała analiza chemiczna, niestety zrobiona zbyt późno, iż przerobiony alkohol zawierał 10 proc. metylu.

Natychmiast wstrzymała firma J. Glinka transport i zawiadomiła policję w Poznaniu. Specjalnie wysłany urzędnik śledczy z Poznania obłożył towar aresztem w Będzinie i zawiózł próby wódek do Państwowego Zakładu Badania w Krakowie. Tamże stwierdzono zawartość metylu w dozie, mogącej wywołać zaburzenia żołądkowe. Był to — jak o tem świadczą akta policji śledczej w Poznaniu, jedyny wypadek, w którym zawartość metylu w wyrobach wódczanych poznańskich stwierdzono. Właściwego sprawcę aresztowano.

Uogólnienie tego wypadku na wszystkie poznańskie fabryki napojów alkoholowych wyrządziło wielką krzywdę naszemu przemysłowi, cieszącemu się dotąd nieskazitelną opinją.

Centralny Związek Zawodowy wytwórców napojów alkoholowych Polski zachodniej. **B. Kasprowicz**, prezes. **Górniewski**, syndyk.

Agitatorzy bolszewiccy przed sądem lwowskim.

Wczoraj w małej sali sądowej rozpoczęła się przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw trzem osobom, które oskarżone zostały o zbrodnię szpiegostwa.

Na ławie oskarżenia zasiedli: Ukrainiec Grzegorz Rybak, ukończony gimnazjalista, 25 lat liczący, żydówka 25-letnia Fryda Rettel, kierowniczka konsumu żydowskiego „Solidarność" we Lwowie i żyd 32-letni Jakób Schulsinger, krawiec ze Stanisławowa.

Trybunał stanowią: r. Hoszowski przewodniczący, r. Giebułtowski i r. Makuch. Oskarża **dr. Paklikowski**, bronią: dr. Lew Hankiewicz osk. Rybaka, dr. Akser osk. Rettelównę i dr. Herschthal osk. Schulsingera. Oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy.

Z bardzo obszernego oskarżenia podajemy następujące ustępy:

Na podstawie wyników śledztwa stwierdzono, że w drugiej połowie 1919 i w ciągu 1920 r. aż do zamknięcia stow. „Jüdischer Bund" i towarzystwa „Zjednoczenie robotn. żydowskich", oraz do czasu aresztowania oskarżonych, prowadzono agitację bolszewicką na terenie Małopolski w rozmaitych okolicach i we Lwowie. Stwierdzono, że w Moskwie istniał „Centralnyj Junostrannyj komitet", który był centralną władzą bolszewicką dla wszystkich organizacji bolszewickich w poszczególnych krajach Europy i że ten komitet wysyłał agitatorów bolszewickich dla szerzenia zasad bolszewizmu do Polski, zaopatrując ich w odpowiednie fundusze pieniężne.

Stwierdzono, że w początkach kwietnia 1919 powstała w Kijowie organizacja dla szerzenia zasad bolszewickich w Galicji i Bukowinie pod nazwą „Rewolucyjny komunistyczny komitet dla Galicji i Bukowiny". Zadaniem tego komitetu było zorganizować wybuch powstania bolszewickiego w Galicji i Bukowinie i w tym celu komitet wysyłał do Małopolski i Bukowiny agitatorów bolszewickich, z których każdy miał działać w wyznaczonym mu rejonie i na pierwsze potrzeby miał otrzymać z komitetu po 5.000 rubli z tem, że w miarę wyników agitacji miał przyrzeczone większe sumy. Agitatorzy ci mieli w rejonach swoich organizować komunistyczne „jaczejki", tj. miejscowe koła komitetów, a gdy będzie grunt odpowiednio zorganizowany, na dany znak centralnego komitetu miały wszystkie koła się połączyć, otrzymać broń od bolszewików węgierskich i uderzyć na tyły armji polskiej, operującej przeciw wojskom bolszewickim. Z ramienia tego komitetu wyjechało do Małopolski szereg osób, pochodzących z Małopolski i tu przynależnych. W Kamieńcu rozdzielono role między tych agitatorów i wówczas polecono wyraźnie osk. Rybakowi, aby się udał w celach agitacyjnych w okolice Tarnopola i Brodów i tam wywołał powstanie, inni mieli to uczynić gdzieindziej. Trzech najgłówniejszych działaczy, dr. Bodnara, Znaka i Króla aresztowały władze polskie w sierpniu 1919 r., później aresztowano też i oskarżonych.

W śledztwie osk. Jakób Schulsinger przyznał się, że w r. 1919 zgłosił się w Moskwie do komisji bolszewickiej i że przeznaczono go, za jego zgodą, do służby wywiadowczej z tem, że powróci do kraju i spełni zadanie wyznaczone mu przez komitet komunistyczny dla Galicji i Bukowiny, który urzędował wówczas w Charkowie. Schulsinger dostał polecenie, aby pojechał do Stanisławowa i tam zbadał nastrój wojska polskiego, robotników i włościaństwa, poczem po upływie trzech tygodni miał powrócić do komitetu i zdać sprawozdanie z wykonania swego zadania. Na wyjezdnem otrzymał od komitetu 5.000 mp., 5.000 kor. austr., 5.000 hrywien i 5.000 karbowańców. W dniu 5. sierpnia 1920 r. przybył Schulsinger do Stanisławowa.

Osk. Grzegorz Rybak przesłuchany przez wojskowy oddział wywiadowczy we Lwowie w r. 1920 przyznał się, że był wybitnym członkiem, a nawet przez jakiś czas prezesem centr. komitetu komunistycznego dla Galicji i Bukowiny i że w listopadzie 1919 r. przyjechał do Lwowa w celach agitacyjnych.

Stwierdzono, że osk. Rybak pod przybranem nazwiskiem Wacława Bielskiego, absolwenta praw, rel. rz. kat., mieszkał w ciągu r. 1919 i 1920 we Lwowie przy ul. Gródeckiej l. 53, ul. Asnyka l. 8. i Łokietka l. 12. Tu poznał się i obcował z kilku znanymi komunistami. Z zeznań Rybaka okazało się, że komitet komunistyczny dla Galicji i Bukowiny pracował w kontakcie z komitetami komunistycznymi w Wiedniu i Berlinie i że kiedy wskutek pomyślnych walk polskich z wojskami bolszewickimi w Rosji i na Ukrainie agitatorzy wysłani do Małopolski z ramienia komitetu komunistycznego w Kijowie zostali pozbawieni funduszów na swe utrzymanie i agitację, wówczas zwracano się o pomoc materjalną do komitetów w Wiedniu i Berlinie. Okoliczność, że Rybak po przyjeździe do Lwowa zawiązał stosunki znajomości z osobami należącemi do stow. „Jüdischer Bund" i że Michał Lewicki wspólnie z Arnoldem Baralem, którego osk. Rybak scharakteryzował jako skrajnego komunistę, byli autorami i wydawcami komunistycznej odezwy: „Hymn do młodzieży", rozrzuconej we Lwowie w maju 1920 i że na koszta wydania tei odezwy obrócono kwotę 6.000 mp., którą przywiózł w kwietniu M. Perlmutter z Wiednia, dalej okoliczność, że Baral był poprzednio zawiadomiony przez komitet komunistyczny w Kijowie o wysłaniu do Lwowa osk. Rybaka i że po porozumieniu się z nim postanowili wspólnie wydawać bibułę komunistyczną, wskazuje dowodnie, że w owym czasie stow. „Jüdischer Bund" stało na gruncie idei komunistycznych i że utrzymywało stosunki z komitetami komunistycznymi w Rosji i na Ukrainie.

W dalszym ciągu zajmuje się akt oskarżenia obszernem omówieniem akcji „Bundu" bardzo wrogiej naszemu państwu, która nie pozostała bez wpływu na żydowską partję socjalistyczną w Małopolsce, z którą wreszcie nastąpiło połączenie.

Stwierdza dalej akt oskarżenia, że osk. Fryda Rettelówna, kierowniczka konsumu żyd. „Solidarność" rozrzucała bibułę bolszewicką w koszarach Bema i Piłsudskiego i brała czynny udział w pracach „Bundu".

Osk. Rybak aresztowany przyznał się początkowo, jak wyżej zaznaczono, do tego, że jako wybitny działacz i agitator komunistyczny został wysłany do Małopolski przez komitet komunistyczny dla szerzenia haseł bolszewizmu i że dla wydawania bibuły komunistycznej zapoznał się we Lwowie z komunistą-anarchistą Arnoldem Baralem, oraz, że drugi agitator Michał Lewicki jeździł do Wiednia celem uzyskania funduszów na propagandę bolszewicką we Lwowie i że ostatecznie ten Lewicki wraz z komunistą Katzem vel Ochsenhornem wyjechał z Polski do Hamburga i Berlina, o czem go zawiadomiła osk. Rettelówna. Co więcej, zeznał osk. Rybak, że przez Katza poznał osk. Rettelównę we Lwowie, a przez nią kilku żydów, którzy mu się przedstawili jako komuniści. Rettelówna i jej adherenci stale afiszowali się przed nim z poglądami komunistycznymi, ponadto, że Rettelówna odnosiła się do niego z sympatją i świadczyła mu rozmaite usługi jako wybitnemu członkowi partji komunistycznej. W końcu zaznaczył, że wedle jego przekonania, żydowski „Bund" we Lwowie stał na skrajnym gruncie komunistycznym.

W dalszym ciągu swoich przesłuchań w sądzie wojskowym i w toku śledztwa zmienił Rybak swoje zeznania o tyle, że wyparł się należenia do partji komunistycznej i do jakiejkolwiek pracy w komitecie komunistycznym w Kijowie i na terenie Małopolski i odwołał swoje obciążające zeznania odnośnie do osk. Rettlówny i działań żyd. „Bundu" we Lwowie.

Podczas rewizji w mieszkaniu Rettelówny znaleziono w łóżku w materacach i pod łóżkiem ukryte komunistyczne broszury w ilości 25 sztuk i pisma treści komunistycznej.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił trybunał do przesłuchania oskarżonych, co trwało do godz. 3. popołudniu. Wszyscy wypierają się winy, twierdząc, że zeznania złożyli w śledztwie pod przymusem.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Nekrologja.

†

Adam Ostoja Fink

właściciel dóbr ziemskich
zastępca dyrektora Tow. Kred. ziemskiego
urodzony w roku 1843, zmarł we Lwowie dnia 17. stycznia 1922 r., zaopatrzony św. Sakramentami.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w czwartek dnia 19. stycznia 1922 r. o godz. 3 pop. ł. z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski, zapraszają w smutku pogrążone

Dzieci, wnuki i prawnuki.

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody narciarskie w Sławsku urządza na podstawie zatwierdzenia P. Z. N. sekcja narciarzy „Czarni" w niedzielę dnia 22. bm. z następującym programem: 1) Memorial ku czci śp. Kaweckiego i Wudkiewicza otwarty dla członków sekcji o nagrodę honorową obejmie bieg terenowy. 2) Bieg dla nowicjuszów otwarty dla członków wszystkich towarzystw narciarskich. Nagrody w żetonach. Bieg ten odbędzie się przy minimalnej ilości 5 współzawodników.

Wyjazd na zawody nastąpi w sobotę 21. bm. o godz. 6.15 popoł. z dworca głównego. Powrót w niedzielę wieczór względnie w poniedziałek rano. Schronisko opalone, należy zabrać koce. Z powodu ograniczonej ilości miejsc uprasza się o wczesne zgłoszenie w księgarni WP. Rehmana, ul. Rutowskiego l. 2.

Zgłoszenia do zawodów należy składać tamże do piątku 20. bm., późniejsze będą przyjmowane dopiero na starcie. Wpisowe do biegu dla nowicjuszów 50mp.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 17. stycznia 1922.

Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym)

	Mkp.	Mkp.		Mkp.
Bank akcyjny związkowy IV. i V. emisji	280—44·80	760 —	000	—·—
Bank Dyskon. we Lwowie	280—00	650.	—·—	—·—
Bank handl. w Poznaniu	1000—200	3600		—·—
Bank hip. akc.	280—30·—	880 —	900	—·—
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—35·—	750·—	000	—·—
Bank powszechny kredyt.	140·—7·—	975·—	850	—·—
Bank przemysłowy	280—35·—	650·—	000	—·—
Bank Ziemski kredyt. z K	280—35·—	800 —	000	—·—

Akcje Tow. handl. i przem.: Browary lwowski 17000—, Tow. Cholonów 3050,—322 Karpalit 1500 6000, Ćmielów 3.0 0.00, „Portland Szczakowa — —— „Galicja“ 1950 2050 Gałot , 1875 1925, Górka 7300 -000, „Okocim“ 4975—5150 „Parowozy“ 132 1400 „Patria“ 4700—0000 „Pewer“ 1000 0000 „Pocisk“ 870—000, Polski Glob 1000 1050, Polska Nafta 1725 177 Polskie Tow. handlowe 650 000 Rakszaw. 3500—0 00, Zakłady elektr. „Siersza“ 1400 000 Gal Zakł. górn. Siersza 7300—000, „Tepege“ 5300—0000, Zieleniewski 5700—0000, Żegluga polska 450—000.

Waluty: Ruble carskie po 100 rb. 200 — 260·— ruble carskie po 500 rb. 000 — 000·—, ruble carskie drobne 00 100·—, ruble dumskie (po 1000) 30·— 60 — ruble dumskie (po 250) 20·— 40·—, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) 10 — 15·—, Karbowance (po 1000) 3 — Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10·—, 100 franków francuskich 230· – 245·— 00, franków szwajcarskich 540·— 580·—, 1 sterling 120.0·— 12628, 1 dolar amerykański 2850·— 3025·—, 1 dolar kanadyjski 2650·— 2750·—, Marki niemieckie po 1000 15·50 16·75, Marki niemieckie po 100 0 00 00·00 Marki niemieckie drobne 00·00 00·00, Lei rumuńskie (po 100) 2200·— 2400, Lei rumuńskie drobne 20·— 22 — Liry włoskie 121·— 123·—, Czeskie korony (po 500—1000) 47·00 49·00, Korony austr. niem. stempl. 0·38 0·44, Franki belgijskie 220 230—.

Dewizy: Wypłata na Londyn 12100—12600, na Paryż 242 252 Zurych 480·00 480·00. Praga 48·00 50·00 na Wiedeń 0·40 0·46 na Berlin 15·75 16·75 na Nowy Jork 2550 2950 Medjolan 11·50—11550—, Bukareszt 122·00 124·00

—oo—

Zurych. (PAT.) Kursa giełdy z 17/ stycznia. Berlin 2.77, Holandja 189.50, Nowy Jork 516, Londyn 21.79, Paryż 42.25, Medjolan 22,55, Praga 8.60, Budapeszt 0.80, Zagrzeb 1.80, Warszawa 0.18, Wiedeń 0.17, austr. stempl. 0.09.

Zurych. (PAT.) Szwajcarski Bank związkowy o godz. 11. Markę polską notowano 0.18¼—0.19.

—oo—

Giełda towarowa.

Posiedzenie Komisji cennikowej dla oznaczenia cen płaconych w **handlu hurtownym** (przesyłki całowagonowe) za płody rolnicze i ich produkty parytas zwrzec kolejowy Lwów loco stacja załadowcza Koleji Państw. w województwach Lwow. Stanisławów i Tarnopol.

Ceny przeciętne ustalone za czas od 7/I. do 14/I. 1922, licząc za 100 kg.

Pszenica płacono a) paritas stacja Lwów 11.000—11.500 b) loco stacja załadowcza około 300 Mk. mniej. Żyto a) paritas stacja Lwów 7.400—7.500 b) loco stacja załadowcza około 300 Mk. mniej. Jęczmień a) paritas stacja Lwów 7.300—7.400 loco stacja załadowcza około 300 Mk. mniej. Owies a) paritas stacja Lwów 7.300—7.500 b) loco stacja załadowcza około 300 Mk. mniej. Hreczka loco stacja załadowcza 7.400— Groch jad. poln. loco stacja załadowczą woj. tarnopolskiego 8.300 Fasola biała loco stacja kol. Śniatyn woj. Stanisławów 10.500—11 000. Fasola krasa loco stacja kol. Skała woj. Tarnopol 9.400—9 600. Kukurudza a) paritas stacja Lwów 9.400—9.500 b) loco stacja kol. Śniatyn woj. Stanisławów 9.100. Koniczyna nasienn. czerw. polsk. tegoroczna loco stacja kolejowa — — Siano płacono a) małopolskiego I. kl. loco stacja kolejowa 3.800—4.000 b) II. kl. ponad 3.000 c) Poleskiego (Pińskie) loco stacja kresowa 2.500—2.800 Słoma a) małopolska loco stacja załadowcza —·— b) wołyńska loco stacja załadowcza 2.400. Ziemniaki gorzelniane loco stacja załadowcza 2.100—2.200. Za 50 kg. Chmielu od producentów a polskiego loco stacja 180.000—210 000 b) wołyńsk. 140.000—150.000. Za 100 kg: Mąka pszenna a) grysik loco młyn 24.000—25.000 b) mąka 50% loco młyn 22.000 c) chleb. loco młyn 13.500. Mąka żytnia a) 60% loco młyn 12.500—13.000 b) 70% loco młyn 11.500. Otręb a) pszenny loco młyn 4.200—4.500 b) żytnia loco młyn 4.000—4.300. Pencak loco młyn 12.000—12.500. Kasza hreczana loco młyn 16.500.

Za 100 l. a 100% spirytusu surowego bez opłaty podatku spożywczego loco stacja załadowcza 50.000 dostarczonego przed dniem 31/1 b. r. 62.500 rektyfikowanego bez opłaty podatku spożywcz. loco stacja załadowcza 115.000, S. dla fabrykacji octu bez opłaty podatku spoż. loco stacja załadowcza 50.000.

Ceny płacone w **handlu hurtownym** za bydło, trzodę chlewną i produkta zwierzęce we Lwowie i w województwach Lwów, Stanisławów i Tarnopol.

Ceny przeciętne ustalone za czas od 7/I do 14/I. 1922.

I.

A) bydło: 1 kg. żywej wagi płacono 1) woły a) od 400 do 500 kg. żywej wagi Mkp. 200—290 b) od 250 do 400 kg. żywej wagi 120—200 2) krowy 180—240 3) buhaje 160—240 4) hable 90—150 5) cielęta 180—240. B) świnie: za 1 kg. żywej wagi płacono a) towar praski 320—350 b) od 60 kg. do 150 300—450 c) sztuk grube 400.

II.

Za zwierzęta bite w całych sztukach względnie ćwiartkach.

A) bydło rogate za 1 kg. 1) grube sztuki a) przody I. kl. Mkp. 500 b) przody II. kl. 400—420 c) przody III. kl. 300—350 d) zady I. kl. 290—315 e) zady II. kl. 260—280 2) hallina 220—250 3) cielęta w całości 240—260. B) nierogacizna bita w całości 400—500.

III.

Skóry.

A) bydlęce: a) solone za 1 kg. Mkp. 400—450 b) świeże za 1 kg. o 10% taniej. B) Skóry końskie: za sztukę 4.000—5 000. C) Skóry cielęce: a) z uboju wołowskiego za sztukę 2.200—2.500 b) z uboju prowincjonalnego 1.800 D) Skóry owcze: za sztukę z wełną 2.000—2.500.

IV.

Produkta uboczne.

A) Łój a) jadalny 1 kg. Mkp. 600 b) dla celów przemysłowych 300—400.

V.

Wyroby garbarskie, ceny fabryczne.

A) krajowe a) dębowe 1) juchty (polechowskie) za 1 kg. Mkp. 2.500—300 2) bukaty za 1 kg. 2800—3200 3) cielęce za 1 kg. 2800—3200 4) juchty (Wielkopolskie) za 1 kg. 2500—2600 b) chromy: 1) czarny boksy cielęce lub bydlęce za stopę 600—700 2) kolorowe boksy cielęce lub bydlęce za stopę 800 3) chevreau kolorowe za stopę 700—800 c) 1) chodakowe w całych sztukach za 1 kg. 1700—2000 2) boki z policzkami za 1 kg. 1500—1600 3) słupce 2000—2200. B) skóry rymarskie: blank czarny w połówkach za 1 kg. Mkp. 1500—1800 C) Skóry zagraniczne: ceny fabryczne. 1) skóra podeszwowa w połówkach za 1 kg. 2700—2500 2) krupony 3800—4000 3) bille krupony za 1 kg. 2700—3000 4) boki za 1 kg. 130 -150 5) główki za 1 kg. 600—700 6) brandzle angielskie za 1 kg 2600—2700 7) pasy szyte transmisyjne za 1 kl. 4000—5000 8) boksy niemieckie i francuskie sorta I.) za 1 stopę 1000—1200 9) chevreau czarne za 1 stopę 1000—1200 10) chevreau kolorowe za 1 stopę 1.000—1400.

VI.

Jaja.

A) świeże skrzynia 24 kop Mkp. 52.000—53,000 B) wapienne skrzynia 24 kóp Mkp. —·—

OGŁOSZENIA.

Gospodarstwo 580 morg. dobra ziemia 10 morg. jeziora rybnego, 30 morg., łąki, 100 morg. lasu żywy inwentarz, 30 koni, 80 szt. bydła, 30 świń, inwentarz martwy, młocarnia ogniowa i wszystkie inne maszyny. Cena 40 milionów mk.

Młyn parowy który miele na 24 godzin 2000 cetnarów, 300 morgów dobrej ziemi, 30 koni, 75 sztuk bydła, 25 świn, młocarnia ogniowa i wszystkie inne maszyny, budynki murowane. Cena 40 milionów mk.

Gospodarstwo 60 morg., budynki murowane do tego 4 koni, 8 szt. bydła, 6 świń i cała maszynerja. Cena 5 i pół mil. mk.

Gospodarstwo 65 morg., budynki murowane, ziemia I. klasy, do tego 2 konie, 10 sztuk bydła, 8 świń i wszystkie maszyny. Cena 7 milionów mk.

Gospodarstwo 64 morg., I. klasy ziemia budynki murowane, w tem są 3 konie, 9 sztuk bydła, 10 świn i wszystkie maszyny. Cena 8 milionów mk.

Gospodarstwo 50 morg., dobra ziemia budynki murowane, do tego są, 3 konie, 7 sztuk bydła, 6 świń i wszystkie maszyny. Cena 6 miljonów mk.

Gospodarstwo 30 morg., dobra ziemia, budynki murowane, w tem są 1 koń, 6 sztuk bydła, 4 świnie i wszystkie maszyny do gospodarstwa. Cena 5 i pół milionów mk.

Gospodarstwo 28 morg., dobra ziemia budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem. Cena 4 miliony marek.

Gospodarstwo 16 morg., dobrej ziemi, budynki masywne, inwentarz żywy i martwy. Cena 3 miliony.

Gospodarstwo 47 morg., dobra ziemia w tem inwentarz żywy, 2 konie, 8 sztuk bydła, 6 świń, budynki murowane. Cena 6 i pół milionów mk.

Gospodarstwo 29 morg., dobra ziemia budynki masywne, w tem są: 1 koń, 6 sztuk bydła, 4 świnie i wszystkie maszyny. Cena 4 miliony mk.

Oberża z piekarnią, 2 morgi ogrodu, budynek murowany w mieście. Cena 2 i pół miliona mk.

Oberża w mieście w rynku, budynek murowany z ogrodem. Cena 2 i pół miliona marek.

Hotel w mieście, budynek murowany z ogrodem. Cena 3 miliona mk.

Piekarnia, budynek murowany z ogrodem w mieście. Cena milion marek.

Rzeźnictwo, budynek murowany w mieście. Cena milion marek.

Oprócz podanych majątków mam 70 kamienic w mieście ze sklepami i ogrodami od 300.000 mk. i wszelkie inne przedsiębiorstwa na sprzedaż:

Pośrednictwo bez wynagrodzenia.

BIURO POŚREDNICTWA

LUD. KURZAWSKI

Krotoszyn Wielko-Polska

Rynek nr. 31.

7815

Małopolska wytwórnia miodu „KMITA"

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

7560

W KRAKOWIE, ULICA ZWIERZYNIECKA L. 29.



poleca swoje pierwszorzędne miody do picia w beczkach i flaszkach.

Specjalność: „KMITA" Malaga.

Reprezentant na Wsch. Małopolskę: **Henryk Fraenkel, Lwowie,** ul. Kopernika 42 a.

OBWIESZCZENIE.

Ukraińskie Poselstwo Radzieckie w Polsce podaje niniejszem do ogólnej wiadomości na podstawie punktów 1. 4 i 5 Artykułu VI. Traktatu Pokojowego zawartego między Ukrainą i Rosją z jednej strony, a Polską z drugiej dnia 18. marca 1921 r. przepisy w przedmiocie opcji obywatelstwa ukraińskiego.

Wszystkie osoby, które ukończyły lat 18 i do chwili ratyfikacji traktatu tego tj. do 30. kwietnia 1921 roku, przebywały na obszarze Polski, a do dnia 1. sierpnia 1914 r. posiadały obywatelstwo byłego imperjum rosyjskiego i są zapisane, lub mają prawo być zapisanemi do ksiąg ludności stałej byłego Królestwa Polskiego, lub były zapisane do gminy miejskiej lub wiejskiej, albo do jednej z organizacji stanowych na ziemiach byłego imperjum rosyjskiego, jakie wchodzą w skład Polski, mają prawo zgłosić życzenie w przedmiocie opcji obywatelstwa ukraińskiego. Wybór męża rozciąga się na żonę i dzieci do lat 18, o ile pomiędzy małżonkami nie nastąpi w tym przedmiocie porozumienie odmienne. Jeśli małżonkowie nie mogą się porozumieć, żona ma prawo samodzielnego wyboru obywatelstwa, w tym wypadku wybór żony rozciąga się na dzieci przez nią wychowane. W razie śmierci obojga rodziców wybór odkłada się do dojścia dziecka do lat 18 i od tej daty liczą się wszystkie terminy ustalone dla opcji obywatelstwa. Za innych niezdolnych do działań prawnych wyboru dokona zastępca prawny.

Oświadczenia o wyborze obywatelstwa winny być składane osobiście lub przesyłane pocztą do Wydziału Konsularnego Ukraińskiego Poselstwa Radzieckiego w Polsce (Warszawa, ulica Jasna 26) hotel „Victorja".

W oświadczeniach koniecznym jest wskazanie:

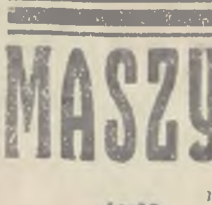
1. Nazwisko, imię oraz imię ojca.
2. Dzień, miesiąc, rok i miejsce (urodzenia, gmina, powiat, ziemia).
3. Miejsce (ziemia, powiat, gmina, ulica nr. domu) zamieszkania w dniu zgłoszenia podania o opcji.
4. Zajęcie (zawód).
5. Imię i nazwisko rodzinne żony i miejsce jej zamieszkania.
6. Imiona dzieci i miejsce ich urodzenia (dzieci niżej 18 lat).

Do oświadczeń należy również załączać dokumenty, które mogłyby stwierdzić wszystkie powyższe pytania oraz dokumenty lub też poświadczone odpisy takowych, na podstawie których optant mieszkał w Polsce. Równocześnie należy podawać oświadczenia takiej samej treści z załączeniem odpisów dokumentów, zamieszkałym w Warszawie, Łodzi i Lublinie do kancelarji komisarjatu, zamieszkałym we Lwowie i Krakowie do magistratu, w innych zaś miejscowościach do starostw powiatowych i burmistrzów. Oświadczenia w sprawie dokonania wyboru obywatelstwa wolne są od wszelkich opłat, prócz wydatków pocztowych.

UKRAIŃSKIE POSELSTWO RADZIECKIE W POLSCE.

MASZYNY do szycia

najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca



Aleksander Malimon

Skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 A.

7820

Przyjmuje również maszyny do naprawy.

Kolporterzy (rki) potrzebni zaraz. Zgłaszać się w Administracji „Kurjera Lwow." od 8-ej do 1-ej w południe i od 3-ej do 6-ej wieczorem.

Kurs stenografji polskiej i w obcych językach, pisania na maszynie za dnia i wieczorem rozpoczyna się 1. lutego 1922. Równocześnie kurs obcych języków: gramatyka, konwersacja i korespondencja. Uzupełniający kurs stenografji z praktycznem dyktandem. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 11-1 i od 5-8. 7786

Dyr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41.

POMOCNIK GOSPODARCZY (pisarz ekonomiczny) **kawaler potrzebny.** — Zgłoszenia pisemne do Zarządu Dóbr, Radziechów. 7825

BANK MAŁOPOLSKI S. A.

W KRAKOWIE, Rynek Główny 25.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z sumy Mp. 112,000.000·- na Mp. 200,200.000·-

przez emisję nowych 315.000 sztuk akcji po Mp. 280·— im. wart.

Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło dnia 25. czerwca br. podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z sumy **Mp. 112,000.000.— na Mp. 200,200,000·—**, przekazując Radzie Zawiadowczej określenie terminu, oraz ustalenie szczegółowych warunków dla emisji tychże akcji.

Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Zawiadowcza podnieść kapitał akcyjny Banku o **Mp. 88,200.000·—** przez emisję nowych sztuk 315.000 pełnowartościowych akcji po **Mp. 280·—** imiennej wartości.

Objęcie większości nowo wydać się mających akcji zostało już z góry zapewnione, a na pozostałą resztę rozpisuje się po myśli uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 25. czerwca br. i na zasadzie postanowienia p. Ministra Skarbu oraz p. Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 21. listopada 1921. zamieszczonego w Nr. 270. „Monitora Polskiego“ z dnia 26. listopada 1921.

Subskrypcję

na następujących warunkach:

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyj w ten sposób, że za dwie dawne akcje pobrać mogą jedną nową.

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, lub kwity tymczasowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonanego prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej do dnia 15 stycznia 1922 pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi Mp. 475·— dla dotychczasowych akcjonarjuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mp. 600·— dla nowych akcjonarjuszy.

5) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1. lipca 1921 do dnia wpłaty.

6) Repartycję nowych akcyj przeprowadzi Dyrekcja Banku według swego swobodnego uznania.

7) Nowe akcje wydane będą w swoim czasie akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.

8) Na wypadek nieprzydzielenia akcyj Bank zwróci wpłaconą kwotę wraz z odsetkami w wysokości 4%.

9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1. lipca 1921.

10) **Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmują do dnia 15. lutego 1922 następujące instytucje:**

W KRAKOWIE: Bank Małopolski Rynek gł. 35.
Filia Polskiego Banku Krajowego,
Filja Banku Handlowego w Warszawie,
W WARSZAWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Marszałkowska 154.
Bank Handlowy w Warszawie,
Bank dla Handlu i Przemysłu,
WE LWOWIE: Oddział Banku Małop. ul. 3-go Maja 10.,
Polski Bank Krajowy.
Oddział Banku dla Handlu i Przemysłu,
Oddział Banku Dyskontowego Warszaws.
W POZNANIU: Bank Związku Spółek Zarobkowych,
Polski Bank Handlowy,
Bank Przemysłowców,
Oddział Banku Handlowego w Warszawie,
Bank Kratochwil i Pernaczyński,
W ŁODZI: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Moniuszki 4.
W TARNOWIE: Oddział Banku Małop., ul. Krakowska 5.,
W STANISŁAWOWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Sapieżyńska 10.,
W RZESZOWIE: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Jagiellońska 3.,
W BIELSKU: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Kolejowa 8.,
W ZAKOPANEM: Oddział Banku Małopolskiego, ul. Krupówki 8.,
W KATOWICACH: „Deutsche Bank“ Filja w Katowicach, Spółka Komandytowa „Feige & Co“,
W KROLEWSKIEJ HUCIE: „Oberschlesischer Bankverein“
W WIEDNIU: Powszechny Austr. Zakład Kredytowy Ziemski, Austr. Zakład Kredytowy dla handlu i Przemysłu. 7641

Zarząd Okręgowy Lasów Państw. w Łucku.

OGŁOSZENIE

przetargu publicznego na sprzedaż drzewostanów według powierzchni przestoi, oraz różnych gatunków drewna wyrobionego zapomocą ofert pisemnych w następujących nadleśnictwach:

A) Cięcia czyste i przerębowe:

1) Nadleśnictwo **Styrskie**, jedna jednostka, 2059 szt. dębów i 772 szt. sosen na powierzchni około 97 ha.

2) Nadleśnictwo **Sarneńskie**, 3 jednostki, powierzchnia około 61 ha, zręby czyste drzewostany sosnowe i liściaste.

3) Nadleśnictwo **Krzemienieckie**, 1 jednostka, powierzchnia około 56 ha, zręby czyste, drzewostany dębowe i inne liściaste.

4) Nadleśnictwo **Hubieńskie, 2** jednostki: a) przerębowo 2831 szt. dębów eksportow.; b) posusz i leżanina, około 3942m³.

5) Nadleśnictwo **Lubomlskie**, 7 jednostek, powierzchnia około 278 ha, drzewostany sosnowe i dębowe.

6) Nadleśnictwo **Zabłockie**, 1 jednostka, 293 szt. dębów, 130 szt. olchy i 151 szt. osiki.

7) Nadleśnictwo **Kiwereckie**. 1 jednostka, powierzchnia około 302 ha, zręby czyste, drzewostany dębowe i liściaste.

B) Różne gatunki drewna wyrobionego:

8) **Klepka dębowa** w nadleśnictwach: Kiwerce, Klewań i Kostopol loco składy nadleśnictw, około 864 kóp, według redukcji memelskiej białej.

9) **Kloce różnych rodzajów** drewna w nadleśnictwach: Klewań, Kowel i Kiwerce loco składy Nadleśnictw w ilości 1624 m³.

10) **Plansony dębowe** w nadleśnictwie Kiwereckiem na składzie przy stacji Kiwerce w ilości 24 szt. około 18 m³.

11) **Podkłady i podrozjazdnice dębowe i sosnowe** w nadleśnictwach: Kiwerce, Klewań i Kostopol loco składy nadleśnictw w ilości 3285 szt. 7767

12) **Różne materjały budulcowe** w stanie okrągłym, nadpsute, w Nadleśnictwie Snowidowicze loco skład Nadleśnictwa w ilości około 1448 m³.

13) **Belki sosnowe** w Nadleśnictwie Klewańskim, loco las w ilości 79 szt. około 47 m³.

14) **Tymbry sosnowe**, w Nadleśnictwach: Klewań i Kostopol loco składy Nadleśnictw w ilości 515 szt., około 226 m³.

15) **Szlipry sosnowe** w Nadleśnictwach: Klewań i Kostopol loco skład Nadleśnictw w ilości 485 szt., około 96 m³.

16) **Kloce belgijskie** w Nadleśnictwie Kostopol loco las w ilości 286 szt., około 55 m³.

17) **Bindry dębowe** w Nadleśnictwie Klewań loco las w ilości 350 łag. około 55 m³.

Oferty, zaopatrzone w wadjum według ogłoszenia lub kwit na wpłaconą kwotę jednej z kas państwowych, przyjmuje Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Łucku do dnia 7-go lutego 1922 r. godzina 11-ta.

Otwarcie ofert nastąpi w Z. O. L. P. w Łucku dnia 7-go lutego 1922 r. o godzinie 13-tej

Szczegółowych informacj udziela Z. O. L. P. w Łucku od godziny 10 do 14-tej z wyjątkiem świąt i niedziel.

Przeznaczone na przetarg objekty, można oglądać w wyżej wymienionych Nadleśnictwach.

Zastrzeżenia uwidocznione w warunkach licytacyjnych.

Łuck, dnia 7. stycznia 1922. L. dz. 161.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.